

opusdei.org

List od Prałata (Listopad 2014)

W swoim liście, Prałat mówi o królestwie Chrystusa, Chrystus pragne przede wszystkim być królem "naszych myśli, słów i dzieł".

09-11-2014

Najdrożsi! Niech Jezus strzeże moje córki i moich synów!

Być może się powtarzam, ale czynię to celowo: ileż musimy dziękować Bogu każdego dnia za tak liczne dobra, których nam udziela! Dlatego

*doskonale rozumiem to, co nasz Ojciec wielokrotnie pisał i powtarzał: **semper in lætitia**. Zawsze w radości, ponieważ widzimy, jak Niebo nam błogosławi.*

W ciągu ostatnich tygodni, które upłynęły od 27 września, przekonaliśmy się o wielu łaskach otrzymanych od Boga za wstawiennictwem bł. Álvaro. Po raz kolejny widzimy, jak intensywnie promienieje świętość rozpoznana przez Kościół w którymś ze swoich dzieci. Córki i synowie moi, przekonajmy się, że wiara pomaga nam pewnie podążać pośród kaprysów historii. Boża Opatrzność kieruje wszystkim aż do pełni królestwa Bożego, ustanowionego przez Jezusa Chrystusa na ziemi.

Teraz nasza kolej, abyśmy uobecniiali owoce dzieła odkupienia przeobficie zrealizowanego przez Jezusa Chrystusa w Jego życiu, śmierci,

zmarłychwstaniu i
wniebowstąpieniu. Prośmy o to przez
wstawiennictwo bł. Álvaro za każdym
razem, kiedy będziemy błagać Boga,
byśmy potrafili wiernie spełniać
wymogi powołania
chrześcijańskiego, przemieniając
każdą chwilę i sytuację mego życia w
sposobność do miłowania Ciebie i
służenia Królestwu Chrystusowemu.

*Rozszerzanie królestwa Chrystusa aż
po krańce ziemi i przybliżanie go
osobom, które żyją dziś i które
przyjdą z biegiem lat, jest wspaniałym
zadaniem. To prawdziwa przygoda,
ludzka i nadprzyrodzona, oraz misja,
którą Pan powierzył wszystkim
chrześcijanom, kiedy polecił Swoim
Apostołom: Idźcie na cały świat i
głoście Ewangelię wszelkiemu
stworzeniu!**[1]**. Jak bardzo nalegał
św. Josemaría, abyśmy rozważali tę
prawdę! Aby tak wzniosły ideał stał
się rzeczywistością, wzrastajmy w
pragnieniu rozniecenia każdego dnia*

*coraz większego zapachu
apostolskiego. Prośmy Pana, aby
zesłał Swojego Ducha na wszystkich
ludzi i aby zniknęły przeszkody, które
czasem stawiamy Jego działaniu w
naszych duszach.*

*To pragnienie nie może pozostać
chimerą. Musimy bardzo dobrze
przyswoić sobie to marzenie które
nasz Ojciec miał mocno wyryte w
sercu od początku Opus Dei i o
którym przypomniał nam bł. Álvaro.
Odkąd poznał Dzieło, poznawał i
z głębia bogactwo życia
wewnętrznego św. Josemaríi. Między
innymi „smakował” i ukochał tym
samym akty strzeliste powtarzane
często przez naszego Założyciela:
Regnare Christum volumus!, Deo
omnis gloria!, Omnes cum Petro ad
Iesum per Mariam! Te jasne i
wymagające zarazem wskazówki
działania roznieciły w bł. Álvaro
pragnienie, aby Jezus Chrystus zaczął
królować w jego sercu. Dlatego dążył*

on ze wszystkich sił do oddania Bogu całej chwały oraz do głębokiego zjednoczenia z Kościołem i Papieżem przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny i wraz z całą ludzkością.

*Są to myśli, które wydają się odpowiednie w tym miesiącu, w którym przygotowujemy się na uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Nasz Ojciec pyta każdego i każdą z nas: **Gdzie jest Król? Gdzie jest Chrystus, którego Duch Święty stara się ukształtować w naszych duszach? Nie może być w pysze, która oddziela nas od Boga; nie może być w braku miłości, która nas izoluje od innych. Tam nie może być Chrystus; tam człowiek zostaje sam[2].** Bóg pragnie królować przede wszystkim w naszych myślach, słowach i uczynkach. Nasz Ojciec kontynuuje: **Co byśmy odpowiedzieli, gdyby nas zapytał: „A jak ty pozwalasz Mi w sobie***

**królować?". Ja bym Mu
odpowiedział, że aby mógł we mnie
królować, potrzebuję obfitości Jego
łaski; tylko w ten sposób każde
uderzenie mojego serca, każdy mój
oddech, najłżejsze spojrzenie,
najzwyklejsze słowo,
najzwyczajniejsze odczucie
przemienią się w hosanna dla
mojego Króla, Chrystusa[3].**

*Kiedy odmawiamy modlitwę Ojciec
nasz, prosimy, aby przyszło królestwo
Boże: adveniat regnum tuum[4].*

*Choć wiemy, że ono jest już obecne w
świecie – regnum Dei intra vos est[5],
oto bowiem królestwo Boże pośród
was jest – jednak jeszcze musi się ono
objawić w całej pełni. W słowach
naszego Pana to królestwo działa jak
ziarno posiane w ziemię, które
spokojnie rośnie sobie w polu, choć
obok pszenicy rozwija się również
chwast zasiany przez nieprzyjaciela.
Królestwo Boże jest również jak
zaczyn, który sprawia, że ciasto*

zmienia się w smaczny chleb. Przez te przypowieści Jezus wyjaśnia cechy charakterystyczne królestwa Bożego we wszystkich epokach historycznych, również w naszych czasach. Ponieważ Jego królestwo nie jest z tego świata[6], nie objawia się hałasem ani wrzawą, chociaż jest obecne na ziemi i rośnie aż do chwalebного objawienia się Jezusa Chrystusa na końcu czasów.

„Działanie Chrystusa zawsze jest ciche, nigdy spektakularne. Wspaniałe drzewo prawdziwego życia rośnie właśnie w pokorze bycia Kościołem i w codziennym życiu Ewangelią. Zwłaszcza przez te skromne początki Chrystus zachęca nas, abyśmy również w pokorze dzisiejszego Kościoła, w ubóstwie naszego życia chrześcijańskiego, potrafili odkryć Jego obecność i nabrać w ten sposób odwagi do wyjścia na spotkanie z Nim i uobecniania na tej ziemi Jego miłości, która jest siłą pokoju i

prawdziwego życia"[7]. Choć nie brakuje takich wydarzeń w historii, które zdają się pokazywać coś przeciwnego, to jednak taki dopust Boży jest sposobem postępowania Boga, który pragnie wykonać Swoj plan zbawienia „szanując naszą wolność, ponieważ miłość, z samej swojej natury, nie może być narzucana. Dlatego Kościół w Chrystusie jest miejscem, w którym należy przyjąć i rozważać miłość Boga. Z tej perspektywy można jasno zobaczyć, w jaki sposób świętość i charakter misyjny Kościoła tworzą dwie strony tego samego medalu. Tylko o ile jest święty, to znaczy o ile jest pełen miłości Bożej, o tyle Kościół jest w stanie wypełnić swoją misję. Bóg wybrał i uświęcił Kościół jako Swoją własność właśnie do tego zadania"[8].

Jezus Chrystus jest Królem Wszechświata przez Swoje Wcielenie i przez triumf na Krzyżu[9]. Prefacja

*na uroczystość Chrystusa Króla
pokazuje cechy charakterystyczne
tego królestwa: jest to królestwo
prawdy i życia, królestwo świętości i
łaski, królestwo sprawiedliwości,
miłości i pokoju[10]. Odkryjmy w
tych słowach różne przejawy
zwycięstwa Chrystusa, kiedy dusze
okazują się posłuszne działaniu
Ducha Świętego. Są to słowa, które
pomogą nam dobrze przygotować się
na tę wielką uroczystość, podczas
której odnowimy poświęcenie Opus
Dei Najświętszemu i Miłosiernemu
Sercu Jezusa.*

*Królestwo prawdy i życia. Jezus
powiedział do Piłata: jestem królem.
Ja się na to narodziłem i na to
przyszedłem na świat, aby dać
świadcstwo prawdzie. Każdy, kto jest
z prawdy, słucha mojego
głosu[11]. Rzymski prokurator nie
chciał słuchać słów Jezusa: Quid est
veritas?[12], cóż to jest prawda?
odpowiedział lekceważąco,*

odwracając się plecami do Mistrza. To samo dzieje się dziś w wielu miejscach. Niestety nie brakuje osób odrzucających prawdę. Nie chcą one przyznać, że tylko Chrystus jest drogą i prawdą, i życiem[13], przez co wciąż trwają w ciemnościach grzechu.

Starajmy się zadośćuczynić za największe zło, jakie może przydarzyć się stworzeniu Bożemu, a które polega na dobrowolnym zamknięciu się na Prawdę i Życie, czyli na Chrystusa. Wówczas serce twardnieje w złu i uniemożliwia działanie uzdrawiającej łaski Pocieszyciela. Św. Jan Paweł II napisał, że działanie Ducha Świętego „spotyka się w ten sposób z wewnętrznym oporem człowieka, jakby nieprzenikliwością sumienia, ze stanem duszy, która jakby utwierdziła się w wolnym wyborze (...). Takiemu nastawieniu umysłu i serca odpowiada poniekąd w naszej epoce utrata poczucia grzechu. (...) Idzie

ona w parze z «utratą poczucia Boga» "[14].

Równocześnie weźmy pod uwagę, że moc Boża jest nieskończenie większa niż tyrania grzechu. Nie dopuszczajmy choćby odrobiny zniechęcenia, kiedy widzimy, jak bardzo nasze otoczenie zapomniało o Bogu i gardzi Jego przykazaniami. Prośmy Trójcę Przenajświętszą, aby nie wpłynęła na nas ta duchowa pustka. Ufajmy bardziej mocy Ducha Świętego, aby odsłonić grzech i wzbudzić w sercach prawdziwy żal. Pocieszyciel, jak naucza Jezus Chrystus, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie [15]. Dzięki wierze jesteśmy przekonani, że Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony [16]. W ten sposób, jak powiedział św. Jan Paweł II, „przekonywanie o grzechu i

sprawiedliwości ma na celu zbawienie świata, zbawienie ludzi"[17].

Św. Josemaría wskazał nam właściwą drogę działania na rzecz ustanowienia królestwa Chrystusa pomimo różnorodnych przeciwności.

Wszyscy wiecie, że w sprawach światowych i w życiu Kościoła napotykamy na trudności. Są one bodźcem, byśmy wszyscy postępowali lepiej, byli bardziej wierni. Bóg oczekuje od każdego z Was i ode mnie wierności i miłości w tych sytuacjach, w których spotykamy się z brakiem lojalności. Powinniśmy być spokojni. Wszystkie wezbrane wody się uspokoją, osad opadnie na dno. Woda z powrotem stanie się czysta i zdatna do picia. Z kolei góry, które zdają się otaczać nas zewsząd i zasłaniać horyzont, runą: *montes sicut cera fluxerunt a facie Domini* (Ps 97 [96], 5), jak mówi Pismo: góry topnieją jak

wosk przed obliczem Pana. Wola Boża bowiem jest pełna miłości i miłosierdzia. *Misericordia Domini plena est terra (Ps 33 [32], 5)*, ziemia jest pełna łaskowości Pańskiej. Bóg bardzo kocha każdego z Was i mnie, lecz będzie kochał nas mocniej, o ile pokochamy jego Kościół, który jest naszą Matką, Matką doświadczającą zniewag[18].

Królestwo świętości i łaski. *To kolejna cecha królestwa Bożego, konsekwencja przyłgnięcia do Chrystusa, Prawdy i Życia. Przez działanie Ducha Świętego, w sakramencie Chrztu chrześcijanin staje się dzieckiem Bożym, a dzięki pozostałym sakramentom, przede wszystkim w Eucharystii, utożsamia się coraz bardziej z Jezusem Chrystusem, do tego stopnia, by móc powiedzieć za św. Pawłem: teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie*

w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie[19]. *To utożsamienie z Chrystusem nie neguje cech indywidualnych każdej osoby: powinniście tak różnić się między sobą, jak różnią się święci w niebie, gdyż każdy z nich ma swoje cechy, bardzo indywidualne. – Ale też powinniście być tak do siebie podobni, jak podobni są święci, którzy nie byliby świętymi, gdyby każdy z nich nie utożsamił się z Chrystusem[20].*

*Przypadająca dziś uroczystość Wszystkich Świętych ukazuje nam przedziwną jedność i różnorodność właściwą życiu chrześcijańskiemu. Beatyfikacja bpa Álvaro i Pawła VI, która dokonała się przed kilkoma dniami, pokazują nam również cudowne działanie Boże – uświęcenie Jego dzieci dla Jego chwały i dla dobra Kościoła. Dlatego **radość Ewangelii***

jest tym, czego nic i nikt nie zdoła nam odebrać (por. J16, 22). Choroby współczesnego świata oraz Kościoła nie powinny stanowić wymówek, by zmniejszyć nasze zaangażowanie i nasz zapał. Traktujmy je jako wyzwania, by wzrastać. Ponadto, spojrzenie wiary zdolne jest rozpoznać światło, które Duch Święty zawsze wnosi pośród mroków (...). Nasza wiara wezwana jest, by dostrzec wino, w które może być przemieniona woda, i odkryć ziarno rosnące pośród kąkol. Po pięćdziesięciu latach od Soboru Watykańskiego II, nawet jeśli doświadczamy bólu z powodu nędzy naszej epoki i dalecy jesteśmy od naiwnego optymizmu, większy realizm nie powinien oznaczać mniejszej ufności do Ducha ani mniejszej hojności[21].

*Ta pewność wiary oświecła mroki,
które zdają się gęstnieć nad
ludzkością. Bóg może więcej! On w
Swojej nieskończonej Mądrości i
Wszehmocy ma zdolność
wyprowadzenia dobra ze zła. Dlatego
wiara jest najważniejszym korzeniem
nadprzyrodzonego optymizmu. To
właśnie z wiary powinno wynikać
działanie chrześcijanina. Duch Święty
jest rzeczywiście naszym Parakletem,
czyli naszym obrońcą, zgodnie z
grecką etymologią tego wyrazu.*

*Kiedy królestwo Boże zapuszcza
korzenie w głębi duszy, wówczas to,
co zostało zapisane w prefacji na
Mszę Świętą w uroczystość Jezusa
Chrystusa Króla Wszechświata, staje
się rzeczywistością. Przez osobiste
apostolstwo okazuje się królestwem
sprawiedliwości, miłości i pokoju. Z
serca chrześcijanina zaczynają wtedy
wypływać sprawiedliwość i
miłosierdzie, które rozprzestrzeniają
się na innych ludzi, a przez nich*

*nasycają one całe społeczeństwo. Ponieważ jesteśmy świadomi daru synostwa Bożego, stajemy się, jak mawiał nasz Założyciel, **siewcami pokoju i radości.***

*Jutro będziemy obchodzić wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych. Bądźmy hojni dla dusz czyścicowych, zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących, przede wszystkim przez ofiarowanie w ich intencji modlitw, a zwłaszcza Mszy Świętych. Porusza mnie wspomnienie, jak bardzo nasz Ojciec kochał i obcował z tymi, którzy poprzedzili nas w ziemskiej pielgrzymce – jego córki i synów, rodziców, braci i siostry oraz – z tym samym uczuciem – członków naszych rodzin, wszystkie dusze czyścicowe, jego **dobre przyjaciółki.** Bardzo silne było jego przekonanie, że *vita mutatur, non tollitur*[\[22\]](#), życie zmienia się, ale się nie kończy, o ile podążało się za Panem.*

Z radością informuję Was, że 3 listopada wybieram się do Moskwy. Już od teraz towarzyszcie mi w tej podróży Waszymi modlitwami. Z kolei w sobotę, 8 listopada, udzielę święceń diakonatu Waszym 32 braciom. Módlmy się za nich, aby byli święci. Polecajmy również wszystkie służby Kościoła, poczynawszy od Papieża, a skończywszy na ostatnim, ostatnio wyświęconym. Kochajmy ich bardzo mocno. 28 listopada przypada rocznica erygowania Opus Dei jako Prałatury personalnej. Bądźmy wdzięczni przede wszystkim Trójcy Przenajświętszej za to, że Dzieło otrzymało ostateczny kształt prawny. Dziękujmy za tę część Kościoła, którą tworzymy wspólnie, kapłani i świeccy, a w ramach której możemy lepiej służyć całemu Kościołowi i duszom.

Nadal módlcie się za owoce niedawno zakończonego Nadzwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu

*Biskupów i we wszystkich moich
intencjach.*

Z wielką miłością błogosławi Was

Wasz Ojciec,

+ Javier

Rzym, 1 listopada 2014 r.

[1]. *Mk 16, 15.*

[2]. *Św. Josemaría, To Chrystus
przechodzi, 31.*

[3]. *Ibidem, 181.*

[4]. *Mt 6, 10.*

[5]. *Łk 17, 21.*

[6]. *Por. J 18, 36.*

[7]. *Benedykt XVI, Homilia, 15 VI
2008.*

[8]. *Ibid.*

[9]. Zob. Pius XI, Encyklika *Quas primas*, 11 XII 1925.

[10]. Mszał Rzymski, Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, *Prefacja*.

[11]. *J* 18, 37.

[12]. *Ibid.*, 38.

[13]. *J* 14, 6.

[14]. Św. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, 18 V 1986, 47.

[15]. *J* 16, 8.

[16]. *J* 3, 17.

[17]. Św. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem*, 18 V 1986, 27.

[18]. Św. Josemaría, *Notatki ze spotkania rodzinnego*, 11 XI 1972.

[19]. *Ga* 2, 20.

[20]. Św. Josemaría, *Droga*, 947.

[21]. Papież Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*, 24 XI 2013, 84.

[22]. Mszał Rzymski, I Prefacja o zmarłych.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/list-od-pralata-listopad-2014/>
(30-03-2026)